

Organ KW
Polskiej
Zjednoczonej
Partii
Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 238 (1347) — Rzeszów, wtorek 6 października 1953 r.

Społeczeństwo polskie wypowiada się o postanowieniu Rządu i deklaracji Episkopatu w sprawie stworzenia jak najdogodniejszych warunków dla realizacji porozumienia między Państwem a Kościołem

WARSZAWA (PAP). Społeczeństwo polskie przyjęło z ulgą i uznaniem postanowienie Rządu i deklarację Episkopatu, mające na celu stworzenie jak najdogodniejszych warunków dla realizacji porozumienia między Państwem i Kościołem. Oto garść świadczących o tym wypowiedzi:

Prof. Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Stalinozie mgr. Józef Salabun, oświadczył: „Ogół katolików polskich — a wśród nich i ja — z uczuciem ulgi przyjął zmiany, jakie zostały ostatnio w Episkopacie polskim i deklarację Episkopatu potęplającą antypolską działalność niektórych dostojników Kościoła, których dyktawy polityczne Watykanu sprowadziły na drogę sprze-

czną z najbardziej żywotnymi interesami narodu polskiego.

Uregulowanie stosunków między Kościołem i Państwem ludowym ma jasną wymowę. Służy ono zarówno interesom narodu polskiego, zapewniając mu spokój wewnętrzny jak i interesom Kościoła, któremu Państwo stwarza pełne warunki działalności religijnej.

Jan Szczerkowski — robotnik drogowy warszawskiego węzła kolejowego powiedział: „Jako Polak i jako katolik uważam, że był już wielki czas, żeby nasi biskupi wydadli takie oświadczenie, jakie w niedzielę usłyszałem z ambony.

Jedność w narodzie jest rzeczą najważniejszą. Nie można by było bez jedności zrobić tego wszystkiego, co w Polsce zbudowaliśmy przez ostatnich dziewięć lat.

Nareszcie zapanuje w tej sprawie porządek, na który wszyscy oddawna czekaliśmy.

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego dr Aleksander Geyztor stwierdził:

„Odnowienie i umocnienie istniejącego od trzech przeszło lat porozumienia między przedstawicielami rządu Polski Ludowej i przedstawicielami Episkopatu katolickiego nastąpiło w chwili, gdy szeroki ogół obywateli mógł powątpiewać, czy Episkopat ten dochował wierności polskiej racji stanu w porozumieniu z roku 1950.

Położenie kresu tym wątpliwościom, a jednocześnie pełne umiaru i rozsądku urządzenie stosunków kościelnych w kraju, gdzie naród polski jest siebie gospodarzem, napawa pewnością, że nie powrócą czasy feudalnego sobiepaństwa części hierarchii kościelnej i jej służby w interesie obcej polityki.

Dziesięciolecie Akademii Nauk Pedagogicznych ZSRR

MOSKWA (PAP) Dn. 6 października br. przypada 10-ty rocznica powstania Akademii Nauk Pedagogicznych ZSRR. W ciągu dziesięciolecia akademii przekształciła się w wielki ośrodek myśli naukowo-pedagogicznej. Akademia liczy ponad 600 pracowników naukowych. Wielu z nich — to wybitni specjaliści z różnych dziedzin nauk pedagogicznych. Akademia ma 9 instytutów badawczych, szereg ośrodków naukowych, muzeów, największą w Związku Radzieckim naukową bibliotekę pedagogiczną.

W okresie 10 lat swego istnienia akademii wydała ponad 500 książek poświęconych różnym zagadnieniom teorii i praktyki nauczania i wychowania



Walczymy z wrogą plotką

Ob. Woś Jan i Marud Marian z grom. Stanisławskie gm. Ranżów rozpowszechniają wśród chłopów pogłoski iż z obowiązkowych dostaw zboża nie trzeba się wywiązywać, gdyż tym, którzy mają zaległości zostaną one umorzone, zaś ci, którzy już oddali narazili się sami na stratę. Nie trzeba chyba wyjaśniać jak szkodliwa, szkodliwa i demobilizująca jest taka plotka.

Jest rzeczą jasną i nie ulegającą wątpliwości, że tam gdzie praca uświadamiająco-polityczna jest niedostateczna, gdzie za mało działa organizacja partyjna i rada narodowa, tam siłą faktu pozostaje wolne pole dla wrogiej plotki, jak to ma właśnie miejsce w Stanisławskim gm., plotki, która zeruje na nieświadomości chłopów, wykorzystując ich brak orientacji i wiadomości z życia gospodarczego państwa.

Wicepremier tow. Gede powiedział przecieć wyraźnie „Należy plotkom i wymysłom dawać zdecydowaną odprawę. Plan obowiązkowych dostaw został gruntownie sprawdzony i przyjęty przez rząd jako odpowiadający niezbędnym potrzebom naszej gospodarki dlatego też żadnym zmianom podlegać nie będzie”. Równie jasny i logiczny jest wniosek, że obowiązkowe dostawy nie będą umorzone.

Ale trzeba to tym chłopom wytłumaczyć, frzba zdecydowanie walczyć z takim plotkami jakie szerzą ob. ob. Woś i Marud. Takie zadanie stoi przed KG PZPR i GRN w Ranżowie, przed każdym członkiem partii, każdym aktywistą wiejskim — przeciwdziałając plotkom i podnosząc świadomość chłopów na swoim terenie by nie dawali posłuchu wrogim podszeptom, by wywiązywali się z obowiązków względem państwa.

Uroczystości ku czci wielkiego postępowego działacza epoki Odrodzenia — J. Ostroga

POZNAŃ (PAP). W Odrodzeniu, w woj. poznańskim odbyła się w dniu 4 bm. uroczystość ku czci wielkiego humanisty, wybitnego męża stanu, społecznego działacza Polskiego Odrodzenia — Jana Ostroga. Na uroczystość przybyły tysiące rzesze okolicznych chłopów, robotników PGR-ów, delegacje robotników z Poznania i Szamotuł.

W uroczystości wzięli udział: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Wacław Barcikowski, wiceminister kultury i sztuki — Jan Wiliček, przedstawiciele władz miejscowych oraz świata nauki i kultury.

Uroczystość zagal przewoźniczący Prezydent Woj. RN w Poznaniu, Pieprzyk, który w krótkich słowach scharakteryzował znaczenie obchodu ku czci wybitnego Polaka i patrioty, Jana Ostroga. Podkreślił on m. in., że śmiało i nowe, jak na owe czasy poglądy, które wyraża Ostroga, świadczą o dojrzałości jego myśli politycznej, stawiając go w szeregach najwybitniejszych humanistów.

Następnie przemówienie o życiu i znaczeniu głębokich, postępowych myśli zawartych w dziełach Jana Ostroga, wygłosił zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Wacław Barcikowski.

Z frontu walki

o terminowy siew

Z winy POM Dębica opóźnia się praca siewna

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Pustyni pow. Dębica zasiali już żyto w 100 proc. Zasiewy pszenicy są dokonane zaledwie w 20 proc. z winy POM Dębica, który nie dostarczył ciągnika do orki,

choć spółdzielcy wykopali już wszystkie ziemniaki, a buraki w połowie. Nielepiej wywiązał się POM z umowy ze spółdzielcami Wola Osiecka. Wystane traktory ustawicznie się psują, tak iż zasiewów nie można wykończyć. Z jego winy nie wykonano siewów pszenicy również spółdzielnia z Woli Żyrakowskiej. Sprawnie akcja siewna przebiegała jedynie w spółdzielni Wielopole, dzięki traktorzyście Regule, którego maszyna ani razu nie „nawaliła” i dlatego można było na czas ukończyć planową pracę. POM Dębica winien wziąć pod uwagę, iż ziemia po wykopanych ziemniakach czeka, a spółdzielni siew to strata dla spółdzielni i państwa. Trzeba koniecznie zmienić i usprawnić organizację pracy w debickim POM-ie, a przede wszystkim zmniejszyć liczbę „zarządzających”.

Siew u chłopów indywidualnych

Siew żyta w 100 proc. ukończyli już chłopcy indywidualni 4 powiatów woj. rzeszowskiego. Są to Jarosław, Jasło, Łańcut i Przeworsk; siew pszenicy tylko chłopcy z Kolbuszowej, gdzie zresztą przekroczyli plan. Na ukończeniu są zasiewy żyta w powiatach Krosno, Kolbuszowa, Brzozów, Rzeszów, Nisko, Dębica, Gorlice i Tarnobrzeg. W zasiewach pszenicy do całkowitej realizacji planu zbliża się Dębica 97,7 proc. oraz Krosno 90,8 proc.

Chłopi z opóźniających się powiatów Pamiętacie, że im wcześniej skończycie siewy pszenicy, tym lepsze uzyskacie plony.

(Dokończenie na str. 2)

Budowa fabryki armatury w Kielcach

KIELCE (PAP). W Kielcach powstaje pierwsza w kraju fabryka wysokoprężnych armatur (części do kotłów) niezbędnych dla przemysłu. Obecnie jeszcze armatury tego typu sprowadzane są z zagranicy.

Budowa tego poważnego obiektu prowadzona jest w oparciu o radziecką dokumentację techniczną i dostawy najnowszych maszyn z ZSRR. Część kadry technicznej przyszłej fabryki szkoli się już w Kraju Rad.

Już wkrótce

WIELKI KONKURS

„Nowin Rzeszowskich“

p. t.

„Co wiesz o Związku Radzieckim“

Nowoczesne ośrodki leczniczo-zapobiegawcze powstają przy wielkich zakładach pracy

WARSZAWA (PAP). Przy wielkich zakładach pracy — hutach, kopalniach, zakładach przemysłowych, na terenie całego kraju, powstają liczne przyzakładowe przychodnie lekarskie, ambulatoria, zakłady profilaktyczne — lecznicze itp.

Zadaniem tych placówek, oprócz udzielania doradźczej pomocy i opieki lekarskiej członkom załogi, jest stała troska o jak najlepsze warunki pracy w zakładzie, bezpieczeństwo i higienę pracy.

Ostatnio m. in. oddano do użytku nowoczesnie urządzone

zakład profilaktyczno-leczniczy przy fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu. Zakład posiada własne gabinety specjalistyczne jak chirurgiczny, internistyczny, gabinet fizykoterapii, izbę chorych na 30 łóżek, gabinet dentystyczny, salę zabiegową oraz aptekę. Ponadto na terenie fabryki czynne są 3 punkty felczerskie.

W najbliższym czasie rozpoczyna pracę dalsze gabinety — dermatologii i okulistyki. Uruchomiona będzie również poradnia przeciwgruźlicza i

ambulatorium analityczne.

Podobny wzorowy zakład profilaktyczno-leczniczy oddany został ostatnio do użytku przy kopalni „Pstrowski” w Zabrze.

NRD — przodującą siłą narodu niemieckiego

Udaremnienie planów sił agresywnych, przywrócenie jedności narodowej i przekształcenie Niemiec w miłującą pokój, demokratyczne państwo — oto cel, w którego osiągnięciu Niemiecka Republika Demokratyczna ma do odegrania historyczną rolę. Narody sąsiadujące z Niemcami, które w ciągu ostatniego półwiecza dwukrotnie przeżyły agresję Imperium niemieckiego, słusznie widzą w NRD podwaliny nowego pokoju i pracy, demokracji i postępu.

W NRD sprawuje władzę lud pracujący, który obalił rządy monopolów i koncernów, obszarników i junkrów — tych sił, które dwukrotnie w ciągu czterdzięcia wciągnęły naród niemiecki w wojnę światową, które stały się przyczyną dwóch narodowych klęsk Niemiec. Po raz pierwszy w dziejach narodu niemieckiego powstało państwo, którego celem jest walka o zachowanie pokoju, a nie wojna, zjednoczenie ojczyzny a nie grabież i zabór cudzych ziem. Państwo to wskazuje drogę wszystkim patriotom niemieckim, mobilizuje ich do walki o pokojowe rozwią-

zanie problemu niemieckiego. W rozwoju tego państwa — ostoi pokojowych sił całego Niemiec, zainteresowany jest każdy Polak, Belg, Francuz, czy Anglik.

Masy pracujące NRD w pełni korzystają z należnych im praw. Przed setkami tysięcy dzieci robotników i chłopów otworzyły się po raz pierwszy bramy uniwersytetów. Stworzono dla nich szerokie możliwości zdobywania wysokich kwalifikacji. Likwidacja bezrobocia, stała i bezpłatna opieka lekarska, coraz wyższe zapomogi dla osób rzysających z opieki społecznej, coraz wyższe dodatki rodzinne — oto czynniki, które przyczyniły się do znacznej poprawy położenia niemieckiej klasy robotniczej. Równoległe do tego toczyła się i toczy walka o świadomość klasy robotniczej, mas pracujących o świadomość zadań, jakie stoją przed narodem niemieckim w dziele tworzenia pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego.

Po wykonaniu podstawowych zadań w dziedzinie odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych, Niemiecka Socja-

Nowe prowokacje zbroń amerykańskich w strefie zdemilitaryzowanej w Korei

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu: Według komunikatu dowództwa wojsk hinduskich, dnia 2 bm. w godzinach rannych agencji kuomintangowskiej, nastąpił przez Amerykanów do obozów jenieckich, dokonali napaści na wojska hinduskie. Jak wiadomo, podobnej napaści dokonali 1 bm. agencji lisymanowskiej, używając pater i kamieni. Oba napady świadczą, że bandyci nastąpi do obozów jenieckich przez Amerykanów, usiłując wywołać rozruchy, aby uniemożliwić komisi repatriacyjnej przeprowadzenie wśród jeńców wojennych akcji wyjaśniającej.

Z komunikatu dowództwa wojsk hinduskich wynika, że grupa agentów kuomintangowskich, podających się za „jeńców wojennych”, podburzyła innych jeńców do dokonania napaści na majora wojsk hin-

duskich. Po kilkakrotnych ostrzeżeniach wojska hinduskie zmuszone zostały do otwarcia ognia. Dwóch prowokatorów zostało zabitych, a 3 rannych.

Czo Nan-so, którego agencja tłumacza i który został zwolniony z obozu, zakomunikował, iż otrzymał od oficera hinduskiego kilka dokumentów w języku koreańskim do przetłumaczenia na język angielski. Dokumenty te będące korespondencją między agentami lisymanowskimi i czangkajszekowskimi, zostały przechwycone przez wojska hinduskie. Z dokumentów wynika, że przywódca agentów Mun Junhe polecił utworzyć we wszystkich sektorach obozu „oddziały śmierci”, które otrzymały rozkaz, aby 2 października o godz. 8 rano obezwładnić po sterunki hinduskie i zorganizować „masową ucieczkę” jeńców.

Kopernikowski Złot Młodzieży we Fromborku

FROMBORK (PAP). W prastarym polskim Fromborku, mieście, gdzie Mikołaj Kopernik spędził większość swego życia, odbył się 4 października br. Kopernikowski Złot Młodzieży z udziałem 1.200 uczniów szkół ogólnokształcących i liceów pedagogicznych z całego kraju, przedstawicieli szkolnych kół miłośników astronomii.

Uczestnicy „Kopernikowski Złot Młodzieży” w drodze do Fromborka, zwiedzili zabytkowy zamek w Malborku.

Do zebranej młodzieży na dziedzińcu Zamku Malborskiego, przemówił generalny dyrektor Ministerstwa Oświaty W. Pokora.

Następnie Prezes Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii inż. W. Kucharski, omówił wkład polskich astronomów do nauki światowej.

Oprowadzani następnie przez kierownika muzeum młodzieży uczestnicy Złota zwiedzili wszystkie sale, interesując się każdym eksponatem.

Sesja Francuskiej Rady Pokoju

PARYŻ (PAP). W sobotę i w niedzielę obradowała w Paryżu Krajowa Rada Pokoju.

Po ożywionej dyskusji, w której omówiono najważniejsze problemy międzynarodowe i zadania francuskich obrońców pokoju, uchwalono odezwę do Francuzów stwierdzającą m. in.:

— Naród francuski nie chce ponosić nadal kosztów polityki, która opiera się na utrzymywaniu niezgody i strachu na świecie oraz na nieustannym zwiększaniu ciężarów wojkowych. Aby uczynić zadość pragnieniom narodu francuskiego, należy odrzucić układy z Bonn i Paryża, które sankcjonują odrodzenie Wehrmachtu i stwarzają dla Francji śmiertelne niebezpieczeństwo. Należy również zaprzestać natchniał wojny w Indochinach. Wielkie mocarstwa powinny uregulować sprawy sporne w drodze rozsądnego porozumienia. Można będzie osiągnąć te cele i zapewnić bezpieczeństwo Francji, jeżeli wszyscy Francuzi zadeklarują swój akces do tego programu ocalenia narodowego.

Krajowa Rada Pokoju uchwalila ponadto specjalną deklarację w sprawie układów wojennych z Bonn i Paryża.

Na zakończenie sesji przemawiał Fryderyk Joliot-Curie, przedstawiając zebranych w imieniu Światowej Rady Pokoju. Podkreślił on ogromną rolę francuskiego ruchu obrońców pokoju w ogólnych zmaganiach o pokój. Tym większa jest więc — stwierdził Joliot-Curie — odpowiedzialność Francji. Od Francji zależy położenie kresu rzezi i zniszczeniom w Indochinach. Bez zgody Francji niemożliwa jest realizacja „wspólnoty europejskiej”, przewidującej uzbrojenie Niemiec. Naród francuski ma obecnie możliwość skierowania biegu wydarzeń ku pokojowi.

Pogróżki władz lisymanowskich pod adresem wojsk hinduskich

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska donosi, że lisymanowski minister spraw zagranicznych Czo Czung-wan oświadczył, że wojska południowo-koreańskie zaatakują oddziały hinduskie, nadzorujące północno-koreańskich i chińskich jeńców wojennych, w Korei południowej, jeśli Hindusi nie zastosują się do życzeń władz lisymanowskich.

Z depesz korespondentów amerykańskich wynika, że dowództwo amerykańskie przy pomocy agencji Czung Kajsze i Li Syn-mana zamierza uprowadzić jeńców północno-koreańskich i chińskich, znajdujących się pod nadzorem oddziałów hinduskich. I w ten sposób pogwałcić układ rozejmowy.

Dowództwo wojsk hinduskich w Korei demaskuje kłamstwa prasy amerykańskiej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Kae-sungu:

Przedstawiciele Indii w Komisji repatriacyjnej państw neutralnych opublikowali oficjalne oświadczenie, w którym demaskują doniesienia prasy amerykańskiej, świadomie stawiające w fałszywym świetle działalność komisji. Jak wiadomo, prasa amerykańska posługiwała się ostatecznie najwstrętniejszymi kłamstwami i oszczerstwami w celu zamaskowania faktu, iż coraz więcej jeńców ludowych zgłasza chęć repatriacji.

Przedstawiciele Indii przytaczają w swym oświadczeniu charakterystyczny przykład oszczerczych metod, jakimi posługuje się oficjalna prasa amerykańska. Przykładem tym jest zamieszczona w dniu 30 września przez amerykań-

Nota radziecka odzwierciedla dążenia rządu ZSRR do osłabienia napięcia międzynarodowego i do pokojowego uregulowania spraw spornych

Prasa zagraniczna o nocie radzieckiej do trzech mocarstw

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje przegląd ogłoszeń prasy zagranicznej na notę rządu radzieckiego do rządów Francji, Anglii i USA w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych. W przeglądzie tym czytamy m. in.:

We wszystkich krajach obozu demokratycznego powitano z ogromnym zadowoleniem notę rządu radzieckiego do rządów Francji, Anglii i USA w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych. Prasa tych krajów podkreśla, że głównym celem radzieckiej polityki zagranicznej jest pokój. W nocie radzieckiej do trzech mocarstw zachodnich znalazło dobitne odzwierciedlenie dążenie rządu radzieckiego do osłabienia napięcia międzynarodowego, do pokojowego uregulowania międzynarodowych spraw spornych.

W krajach kapitalistycznych cała prasa przywiązuje wielkie znaczenie do noty radzieckiej i poświęca jej wiele komentarzy.

„Times” pisze w artykule redakcyjnym: „Propozycja, by przedstawiciele pięciu mocarstw spotkali się w celu omówienia sytuacji międzynarodowej, jest propozycją tego rodzaju, która powinna zwrócić na siebie uwagę. Jednakże praktycznie nie można żywić nadziei na zwołanie takiej konferencji, jeśli nie odbędzie się konferencja polityczna w sprawie Korei i nie przyniesie dobrych wyników.

Dzienniki amerykańskie opublikowały na czołowym miejscu komunikat o nocie radzieckiej do trzech mocarstw zachodnich.

„New York Times” pisze w artykule wstępnym: „Konferencja pięciu mocarstw takiego typu, jak zaproponowana, oznaczałaby nieuchronnie powszechne uznanie Chin komunistycznych przez Zachód, co w chwili obecnej jest całkowicie nie do przyjęcia dla Stanów Zjednoczonych”.

Dziennik „New York Herald Tribune” opublikował doniesienie swego korespondenta waszyngtońskiego Russella, który informuje, że reakcja Departamentu Stanu na notę radziecką w sprawie niemieckiej „nie pozostawia żadnej wąpli-

wości, iż Stany Zjednoczone odrzucają propozycje rosyjskie”.

„Widocznie — pisze korespondent — wśród urzędników Departamentu Stanu panuje ukryty niepokój, że nota radziecka może wywołać większe zainteresowanie w Londynie i Paryżu, aniżeli w Waszyngtonie. Stany Zjednoczone już dawno ustosunkowały się chłodno do idei odbycia konferencji przedstawicieli czterech mocarstw w sprawie niemieckiej, chyba, że miałaby ona jak najbardziej ograniczony porządek dzienny.

Dziennik „Berliner Zeitung” demaskuje w artykule wstępnym fałszywą interpretację noty rządu radzieckiego przez prasę reakcyjną, która rozpisyuje się na temat rzekomej niechęci rządu radzieckiego do prowadzenia rokowań.

Jeszcze w marcu ubiegłego roku — pisze „Berliner Zeitung” — rząd radziecki przedstawił mocarstwom zachodnim projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami. W swej nowej nocie rząd radziecki musiał skonstatować, że rządy mocarstw zachodnich nie wypowiedziały swego zdania na temat projektu radzieckiego i nie przedstawiły swego własnego projektu. Fakt ten kompromituje niezwykle polityków amerykańskich w Waszyngtonie i w innych stolicach. Obawiają się oni konferencji pokojowej i traktatu pokojowego, rozumieją bowiem bardzo dobrze, że traktat pokojowy ze zjednoczonymi, suwerennymi, pokojowymi i demokratycznymi Niemcami wyklucza, rzecz jasna, przekształcenie Niemiec zachodnich w amerykańską wojenną bazę wypadową.

Ruch strajkowy pracowników poczt, telegrafu i telefonów we Francji

PARYŻ (PAP). Proklamowany w dniu 1 października przez krajową konferencję pracowników poczt, telegrafu i telefonów „Tydzień walki o zaspokojenie żądań” pomyślnie przebiega na terenie całej Francji.

Jak donosi „Humanite”, walka pracowników poczt, telegrafu i telefonów przeciwko potrąceniom za udział w strajku sierpniowym oraz na znak protestu przeciwko zwalnianiu

z pracy — trwa z niesłabnącą siłą. Cechą charakterystyczną „Tygodnia walki” jest zespolenie pracowników, należących do różnych związków zawodowych oraz powstawanie coraz liczniejszych komitetów jedności działań.

W ruchu protestacyjnym i strajkowym pocztowców francuskich biorą także udział pracownicy poczt, telegrafu i telefonów w miastach prowincjonalnych.

NRD — przodującą siłą narodu niemieckiego

(Dokończenie ze str. 1)

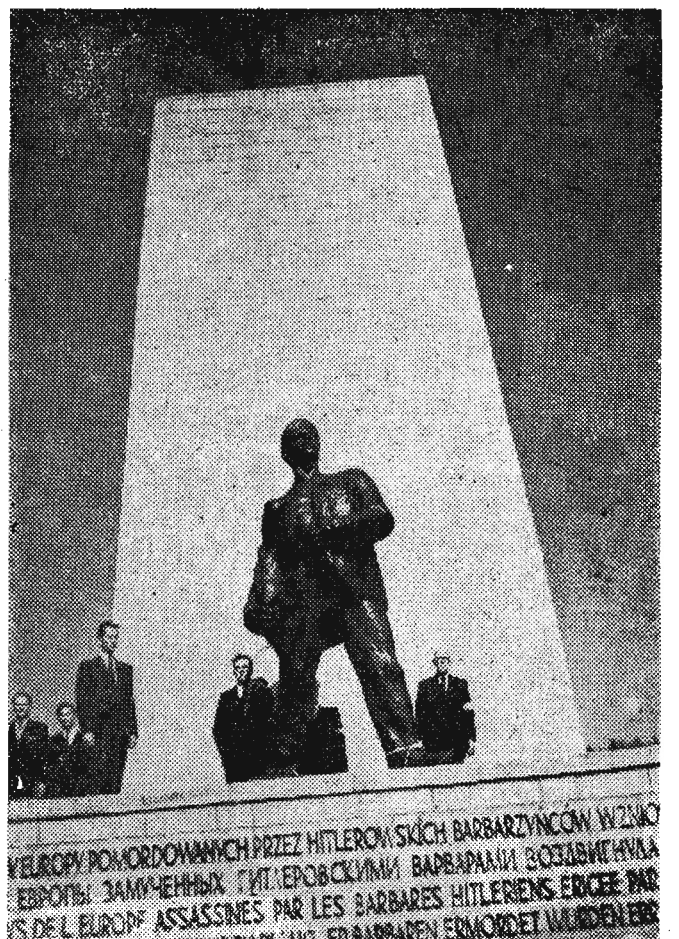
rząd NRD nie ustrzegł się pewnych błędów. Polegały one m. in. na zbyt forsownym tempie rozbudowy przemysłu ciężkiego, na zbyt spieszonym rozwijaniu spółdzielczości produkcyjnej. Odbiło się to niekorzystnie na stople życiowej ludności.

W procesie realizacji wielkiego dzieła budowy podstaw socjalizmu w NRD i walki o zjednoczenie Niemiec, partia i rząd NRD skrytykowały popełnione błędy i podjęły walkę o ich przewyżczenie. — Przyjęto szereg uchwał, zmierzających do polepszenia sytuacji materialnej ludności pracującej oraz wzmocnienia władzy partii z masami. Uchwał, wytyczających nowy kurs polityki.

Zrozumiało, że tego rodzaju polityka, przyspieszająca wzrost dobrobytu ludzi pracy i kładąca mocne podwaliny pod budowę demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego, nie spodobała się Adenauerowi i jego amerykańskiemu mocodawcom. W ga binetach bońskich odwetowo postanowiono więc przyspieszyć oddawna przygotowywany t. zw. „dzień X” — próbę zbrojnego zamachu

przeciwko rządowi NRD. Wyznaczono go na 17 czerwca. Cóż się okazało? Próba faszystowskiego przewrotu w NRD poniosła drugoczą klęskę. Odrzuciła większość klasy robotniczej i ludności pracującej NRD wystąpiła przeciwko faszystowskiemu zamachowcom i w zarodku sparaliżowała próby obalenia władzy ludowej i rozpętania wojny domowej.

W walce o realizację historycznych zadań pospieszył NRD z pomocą Związek Radziecki, pospieszyła z pomocą Polska. Dla dalszego wzrostu siły życiowej mas pracujących NRD szczególne znaczenie mają ekonomiczne postanowienia układow radziecko-niemieckich z 22 sierpnia br. Zaprzestanie pobierania dostaw reparacyjnych, przekazanie NRD szeregu przedsiębiorstw, zmniejszenie wydatków okupacyjnych, — zwolnienie od zadłużenia i zagwarantowanie dalszej pomocy finansowo-gospodarczej — oto postanowienia, otwierające przed Niemiecką Republiką Demokratyczną wieloletnią perspektywę rozwoju. W wyniku tych postanowień NRD osiągnęła już w pierwszym roku bezpośrednio ko-



Dnia 27 września 1953 r. w Rogoźnicy na Dolnym Śląsku na terenie dawnego hitlerowskiego obozu śmierci Gross-Rosen, odbyła się uroczystość odsłonięcia Pomnika Mauzoleum, wzniesionego dla uczczenia pamięci 180 tysięcy więźniów zamordowanych tam przez hitlerowców. Uroczystość ta stała się potężną manifestacją na rzecz pokoju. Na zdjęciu Pomnik-Mauzoleum w Rogoźnicy na terenie dawnego hitlerowskiego obozu śmierci: CAF — fot. Pleńkowski

Oświadczenie premiera Indii Nehru na wiecu w Madrasie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi:

Jak podaje hinduskie biuro informacyjne, premier Nehru oświadczył na wiecu w Madrasie, że Azja dzisiejsza „nie dopuści do tego, by uszczuplano jej interesy i by ją prowadzono na pasku”.

Jest rzeczą dość dziwną — oświadczył Nehru — że w Europie niektórzy nie wyzbyli się jeszcze myśli, że Azja wciąż jeszcze powinna znajdować się w ich obozie, mimo, iż staje się ona niezawisłą... Nie zrozumieci oni wielkich zmian zachodzących w świecie i spowodowanych przez fakt, że zmienia się Azja i pojawiają się wielkie niezawisłe państwa”.

Nehru wskazał na wielkie zmiany, jakie zaszły w Azji a w szczególności na utworze-

nie Chińskiej Republiki Ludowej. „Czyżby ktoś wątpił, że istnieje państwo chińskie? — oświadczył Nehru. — Ma ono trwały rząd centralny. Przecież kwestia nie polega na tym, czy rząd ten podoba się nam, czy też nie. Faktem jest, że to wielkie państwo istnieje i rozciąga swą władzę na cały olbrzymi kraj. A mimo to są ludzie, którzy utrzymują, że jeśli o nich chodzi, to państwa tego nie ma.” Dla działaczy państwowych — dodał Nehru — nie jest rzeczą zwykłą zamknięcie oczu na oczywiste fakty.

„Sojusznicy” USA słono płacą za „pomoc” w Korei

NOWY JORK (PAP). Jak donosi dziennik „New York Times”, rządy wielu krajów, które pod naciskiem USA wysłały swe wojska do Korei, są obecnie niemiłe zdziwione i oburzone olbrzymimi rachunkami, wystawionymi przez rząd Stanów Zjednoczonych za transport i zaopatrzenie tych wojsk.

Masowe zwalnianie robotników we Włoszech

Rzym (PAP). Jak donosi dziennik „Unita”, dyrekcja zakładów metalurgicznych w Terni zapowiedziała zwolnienie dwóch tysięcy robotników i urzędników tych zakładów. Zapowiedź ta wywołała głębokie zaniepokojenie wśród robotników zakładów i mieszkańców Terni. Robotnicy ogłosili jednogodzinny strajk na znak protestu przeciwko projektowanemu zwolnieniu ich z warszyszy z pracy.

Sytuacja w Iranie

PARYŻ (PAP). Prasa francuska donosi z Teheranu, że w związku z rozpoczęciem się przed trybunałem wojskowym procesu b. premiera Mossadika i b. szefa sztabu generalnego armii irańskiej gen. Riahi, akt oskarżenia przeciwko nim jest skonstruowany w ten sposób, że przesądza wydanie wyroku śmierci,

M. TOMALA.

Gdy rada kobieca nie pracuje nie ma przodownic pracy

UCHWAŁA Sekretariatu CRZZ z roku 1950 zostały we wszystkich zakładach pracy powołane rady kobiece, których zadaniem — między innymi — jest prowadzenie akcji mającej na celu zwiększenie udziału kobiet w socjalistycznym współzawodnictwie pracy, ruchu nowatorskim i racjonalizatorstwie, organizowanie opieki nad przodownicami pracy, dopilnowanie udziału kobiet w szkoleniu zawodowym, pomoc w uzyskaniu przez kobiety kwalifikacji w nowych zawodach itd.

Zagadnieniem tym jednak nie żyją jeszcze na codzień zarówno rady kobiece, jak i rady zakładowe przy zakładach pracy. Mimo pewnych osiągnięć na tym polu, jest jeszcze wiele braków bezpośrednio występujących. Uzyskane wyniki pracy nie są jeszcze w pełni wykorzystane do szerokiego aktywizacji kobiet i do poltrzebno wego budownictwa socjalistycznego. Bardzo słaby jest udział kobiet w ruchu racjonalizatorskim. Daje się także zauważyć mały odsetek kobiet w ruchu współzawodnictwa pracy.

Zobaczmy to zresztą na przykładzie ZBM ZB-1 w Rzeszowie. Od roku 1950 istnieje przy ZB-1 rada kobieca, której jednak działalności w ogóle nie widać. Istniejący 3-osobowy zarząd rady kobiecej powołany do koordynacji pracy wśród 66 kobiet, nie zna w ogóle zadań przed nim stojących. Zaznaczyć przy tym należy, że większość kobiet, bo aż 54, to kobiety zatrudnione w produkcji.

RADA ZAKŁADOWA przy ZB-1 dotychczas nie interesowała się sprawą pracy wśród kobiet. Cokolwiek jednak czyniła, to zawsze bez udziału rady kobiecej. I tak np. wśród kobiet pracujących zostały zorganizowane grupy produkcyjne, o których wcale nie wiedział zarząd rady kobiecej. Obecnie rada zakładowa wspierając organizację młodzieżową ZMP przeprowadza wśród kobiet zatrudnionych w produkcji werbunek do szkół podstawowych, o czym wcale nie poinformowano rady kobiecej. Podobnie przedstawia się sprawa z przeprowadzaniem (jak-

kolwiek jeszcze niedostatecznie) szkolenia zawodowego. Rada kobieca nie wie w jakich zawodach członkinie rad kobiecych zostały przeszkolone.

Rada zakładowa, której tak że zadaniem jest opieka, pomoc i współpraca z radą kobiecą — zaniedbała ten obowiązek. Nie interesowała się także działalnością rady kobiecej Zarząd Miejski Ligi Kobiet.

O tym jak słabo interesowała się dotychczas rada zakładowa i rada kobieca sprawą pracy wśród kobiet, świadczy choćby fakt, że w miesi-

cu marca br. na ogólną ilość 54 kobiet — 7 tylko brało udział we współzawodnictwie pracy. Jedną z wielu przyczyn w rozwoju właściwej pracy przez radę kobiecą i radę zakładową jest trudność zorganizowania zebrań z robotnicami produkcyjnymi, z powodu dojazdów ich z okolic Rzeszowa. Trudno w takim wypadku mówić o należytych zorganizowaniu i mobilizowaniu kobiet do jeszcze większego udziału we współzawodnictwie pracy, szkoleniu zawodowym i ideologicznym. Tak więc pozycje odnośnie szkolenia ideologicznego czy zorganizowania szkolenia zawodowego na szerszą skalę rzadko były umieszczone w planie pracy rady zakładowej. Sprawy te rada zakładowa traktuje zresztą w wielu wypadkach jako zagadnienie dotyczące wyłącznie administracji.

DLATEGO TEŻ współpraca obu rad — zakładowej i kobiecej musi ulec gruntownej zmianie, tym bardziej, że zjawisko istnieje w ZB-1 w Rzeszowie, wcale nie jest odosobnione.

Kierownictwa zakładów pracy i rady zakładowe winny w większym niż dotychczas stopniu realizować wytyczne określone w Uchwale Biura Politycznego KC PZPR z miesiąca marca 1950 roku o wzmożeniu pracy wśród kobiet. Więcej niż dotychczas popularyzować wśród pracujących kobiet współzawodnictwo pracy, wzbudzać w nich zainteresowanie, zagadnieniami produkcyjnymi.

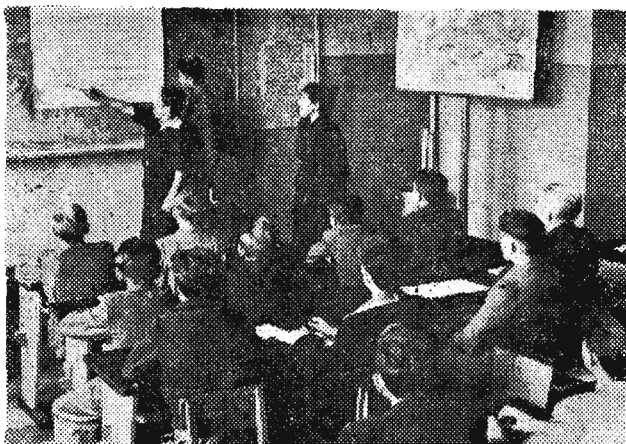
WAŻNYM zadaniem stojącym zarówno przed radami zakładowymi jak i radami kobiecymi jest wzbudzenie wśród kobiet myśli twórczej nad usprawnieniem i pomysłami dotyczącymi podniesienia produkcji. Można to przecież osiągnąć poprzez włączenie kobiet do brzygad robotniczo-inżynierskich, więcej niż dotąd zainteresować kluby techniki i racjonalizacji pracującymi kobietami. Rady zakładowe winny bardziej niż dotychczas wzmocnić pracę na odcinku szkolenia zawodowego i ideologicznego wśród kobiet. Rozwinąć na szerszą skalę pracę kulturalno - oświatową wśród nich. Popularyzować rozwój kultury fizycznej i sportu. W tym wypadku ważne zadanie stoi przed aktywnym związkiem i przyzakładowymi klubami sportowymi.

Niewątpliwie także postawienie sprawy umożliwi kobiecie pracującej podnoszenie kwalifikacji zawodowych i awans społeczny.

M. Lohmann

G. Fajger

PRZED MIESIACEM POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ



Lekcja języka rosyjskiego w Zasadniczej Szkole Budowlanej Nr 2 w Warszawie. Lekcję prowadzi nauczycielka Hanna Szczepańska. CAF — fot. Zdz. Wdowiński.

Upowszechniamy wiedzę rolniczą

O wykopkach

Kampania wykopkowa podobnie jak kampania żniwna wymaga maksymalnej mobilizacji całego aparatu rolnego do udziału w jej sprawnym przeprowadzeniu. Realizując plany produkcyjne rolnictwa w okresie kampanii wykopkowej należy uruchomić wszystkie środki techniczne, które pozwolą na jak największe zmechanizowanie wykopków, przy spiesząc dzięki temu ich przebieg, oszczędzając pracę ludzką i koszt ich przeprowadzenia. Środkami technicznymi, które należy jak najpełniej wykorzystać są: ciągniki, kopaczki, kombajny buraczane, wyrywacze, wozy, platformy, kosze, parniki (do silosowania). Należyte ich wyremontowanie, zaplanowanie ich pracy i właściwe rozmieszczenie według potrzeb miejscowych jest pierwszym zadaniem przygotowawczym. Następnym zadaniem jest pełna mobilizacja rezerw ludzkich na wsi i przygotowanie stosownie do potrzeb gospodarstwa rolnego koniecznej siły roboczej.

W pierwszej kolejności należy kopać odmiany wczesne — następnie ziemniaki wczesne, dalej średniowczesne i późne. Ustalając czas wykopków buraka cukrowego należy przednio ustalić z cukrownią terminy odstaw.

Ważną czynnością przygotowawczą każdego gospodarstwa rolnego jest również zabezpieczenie koniecznej ilości słomy do kopowania ziemniaków, gabi, szpadli, materiałów pędnych, smarów, skrzyń do wozów, części wymiennych do maszyn i narzędzi rolniczych. Konieczna jest przy większym zmechanizowaniu pracy stała obsługa techniczna maszyn oraz organizacja ruchomych warsztatów naprawczych maszyn i narzędzi na terenie POM-u czy zespołu PGR.

Organizując pracę wykopkową ziemniaków, trzeba bacznie uważać zwrócić na dokładne wybieranie wszystkich kłębów bezpośrednio za kopaczką, która należy nastawić na taką głębokość, by wyrwywać wszystkie ziemniaki, nie ka-

sprzątać z pola równocześnie z ziemniakami. Po wykopaniu ziemniaków pole wysypywać, zabronować i wybierać pozostałe kłęby. Wszystkie ziemniaczyska należy w jesieni przeorać i za plugiem wybierać znów ewentualnie pozostałe ziemniaki. **DOKŁADNE WYBIERANIE ZIEMNIAKÓW** jest poza koniecznością gospodarczą, podyktowaną PRZEPISAMI WALKI ZE STONKĄ ZIEMNIACZANĄ i to jest jeden z najradkalniejszych sposobów walki z nią — jak bowiem dotychczasowa praktyka wykazała największą ilość ognisk wykryto w samosiewach ziemniaków. Przy wykopkach buraka cukrowego, okopowych pastewnych i warzyw, gdzie nie można zasto-

sować kombajna buraczanego najekonomiczniejszym sposobem zbioru jest ogłowienie liści na polu a następnie użycie wyorywacza.

Kampania wykopkowa, to zagadnienie o wielkim znaczeniu gospodarczym, sumienne i sprawne jej wykonanie jest obowiązkiem każdego świadomego i dobrego obywatela państwa. Przebieg kampanii jak to potwierdza praktyka, uzależniony jest w wysokim stopniu od właściwego dokonania wszystkich czynności przygotowawczych, od dobrego jej zaplanowania, dobrej organizacji pracy i ogólnego zrozumienia wszystkich rolników i ludzi współpracujących z rolnictwem.

W. Matwiejew

Inteligenca angielska w walce o pokój

tem obrad Kongresu były uchwały Wiedeńskiego Kongresu Narodów w obronie pokoju w zastosowaniu do warunków angielskich oraz rola Anglii w dziele utrwalenia powszechnego pokoju.

W Kongresie manchesterkim wzięli udział nie tylko przedstawiciele poszczególnych organizacji; delegatów na Kongres mogła wybrać każda grupa mężczyzn i kobiet w fabrykach, urzędach i blokach mieszkalnych. Wzięli w nim również udział liczni wybitni działacze kultury i sztuki.

Ważne miejsce w programie angielskich obrońców pokoju zajmuje zadanie rozwoju stosunków handlowych Anglii z krajami obozu demokratycznego. Jednym z nich jest wywołanie tegoż rząd Anglii również działacze angielskiej kultury i nauki. Tak np. na dorocznej konferencji Stowarzyszenia Pracowników Naukowych, która odbyła się w połowie maja, powzięto rezolucję protestującą przeciw ograniczeniu handlu Anglii z krajami obozu pokoju i demokracji. Na konferencji tej uchwalono też m. in. rezolucję, wyrażającą protest przeciwko

obcinaniu przez rząd kredytów na pokojową pracę naukowobadawczą.

Ostatnio w Anglii rozwija się coraz szerzej walka o prawdziwą sztukę, która przeciwstawiliby się zgubnym wpływom produkcji Hollywoodu i „dzieł” businessmanów „od pędzla i pióra”. Postępowi działacze kultury angielskiej uważają, że najlepszym ich wkładem w sprawę obrony pokoju jest tworzenie realistycznych dzieł o aktualnej tematyce.

Społeczeństwo angielskie chce oglądać na ekranach dobre filmy produkcji krajowej, nie zaś gangsterską szmirę z Hollywoodu. Niedawno gorąco powitano w Anglii film z życia górników angielskich, pt. „Odważni nie płaczą”. Wstępując w obronie narodowej kultury Anglii, grupa pisarzy angielskich zwołana na początku roku bieżącego konferencję, poświęconą walce z szowinistycznymi, podżegającymi do wojny filmami Hollywoodu, z „amerykanizacją” filmu angielskiego. Nawet tak daleka od wszystkiego, co postępowe, gazeta burżuazyjna „Daily Mirror” pisała w zwią-

Z życia partii

Żyć pracę partyjną w gromadach Nawsie i Glinik

Komitet Gminny partii w Wielopolu Skrzyńskim w pow. dębickim dotychczas pracował słabo, chociaż wszyscy członkowie komitetu otrzymali konkretne zadania — jako odpowiedzialni opiekunowie poszczególnych podstawowych organizacji partyjnych. Stwierdzić trzeba, że nie wszyscy jednak towarzysze należycie spełniali powierzone im zadania. Np. tow. Aleksander Szpara z Nawsia oraz tow. Jan Tabasz z Brzezina nie uczęszczali na posiedzenia Komitetu Gminnego partii, jak również nie obsługiwali zebrań w myśl planu w przydzielonych im podstawowych organizacjach partyjnych i nie składali sprawozdań ze swej pracy. Winę za to w dużej mierze ponosił sekretarz Komitetu Gminnego tow. Edward Budzłwoj ski, gdyż nie żądał sprawozdań na posiedzeniach od poszczególnych członków z wykonania przydzielonych im zadań.

Obecnie stan ten o wiele się poprawił od chwili, kiedy sekretarzem KG wybrany został tow. Edward Zabiegły, który potrafił lepiej zorganizować pracę. Ostatnio odbyło się posiedzenie KG, na którym zapadła uchwała, aby tych członków, którzy źle pracują zmienić a uzupełnić skład Komitetu Gminnego nowymi członkami, którzy swe zadania, jakie powierzył im KG będą wykonywać należycie, tak jak wykonują je pozostali członkowie KG, jak np. Jan Motyka — przewodniczący Prezydium GRN, tow. Tadeusz Michalski i inni.

Komitet Gminny wiele pomocy będzie musiał udzielić organizacjom partyjnym w gromadach, w których sekretarze nie dokładają starań o ożywienie pracy partyjnej. Skutkiem tego podstawowe organizacje jak np. w Nawsiu i Gliniku zamiast jako kierownik polityczny gromady realizować słuszną politykę partii i rządu, stają się biernymi wobec zadań, a członkowie partii niejednokrotnie ulegają podszeptom wroga i nie przychodzą na zebrania. W Nawsiu sekretarz organizacji podstawowej tow. Jan Zych odmówił podpisania deklaracji na członka spółdzielni produkcyjnej pomimo, że kilku członków podpisało już deklaracje. Tow. Jan Zych zebrał partyjnych nie zwołuje, a w razie zwołania zebra-

nia przez delegata komitetu, nie bierze w nim udziału. Nie prowadzi agitacji również za wykonaniem przez chłopów z Nawsia obowiązków, do staw z „nie maczącą się, że „nie będzie chodził ponieważ nie ma czasu”. Tymczasem na picie wódki w bufecie GS w Wielopolu znajduje dosyć czasu jak np. w dniu 5 bm. pomimo, że w dniu tym odbywało się zebranie organizacji partyjnej w Nawsiu.

Również i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w Gliniku, tow. Władysław Biduś w ogóle nie zwołuje zebrań a tłumaczy się pracą w Powiatowym Zakładzie Mleczarskim w Dębicy. Dowodem jego słabej pracy jest to, że organizacja podstawowa w roku 1951 liczyła 5 członków a obecnie skupia jedynie trzech.

Podobnie podstawowa organizacja partyjna w Szkodnej zasklepiła się sama w sobotę 1 od roku 1948 nie przyjęła w szeregi partii ani jednego członka. Jakże inaczej pracuje organizacja partyjna w gromadzie Wielopole. Zebrania tej organizacji odbywają się według planu, choć jeszcze nie przy pełnej frekwencji. Sekretarz tow. Franciszek Łuszczak, przy pomocy KG potrafił dobrze zorganizować pracę i przydzielić każdemu członkowi partii konkretne zadanie. Towarzysze ci pracują w przyśłówkach nad realizacją obowiązkowych dostaw zboża i codziennie składają sprawozdania u sekretarza ze swej pracy. Dzięki temu można zauważyć wyniki tej pracy, gdyż gromada Wielopole w gminie Wielopole przoduje jako pierwsza w obowiązkowych dostawach zboża.

Stwierdzić można, że dobra organizacja pracy przez nadanie kierunku i przydzielenie zadań poszczególnym członkom jak również prowadzona systematyczna kontrola wykonania pozwoliły podstawowej organizacji partyjnej w Wielopolu osiągnąć tak dobre rezultaty. Chodził jednak o to, aby za jej przykładem poszły i pozostałe gromadzkie organizacje partyjne w gminie Wielopole.

ANDRZEJ ŚLIWA
korespondent

my pieniężne zasiliły fundusz angielskiego ruchu obrońców pokoju.

Walka o pokój jest tematem nowej sztuki dramaturga angielskiego Toma Cobley, za tytułowanej „Nie”. Sztuka ta wystawiona została na scenie popularnego londyńskiego teatru ludowego „Unity”. O rozwoju postępowego kierunku w muzyce angielskiej świadczy opera „Walt Taylor”, utalentowanego kompozytora angielskiego, Allana Buscha, oraz kantata Bernarda Stevensa, poświęcona bohaterstwu narodu koreańskiego.

Te i wiele innych utworów postępowych działaczy sztuki i literatury angielskiej mówią o tym, że prawdziwej kultury nie można zabić żadnymi „przebojami” Hollywoodu, żadnymi „comicsami”. Istnieje ona i rozwija się, a bowiem jej korzenie tkwią głęboko w masach ludowych.

Walcąc o pokój, Inteligenca angielska walczy tym samym o prawdziwą kulturę i sztukę, przeznaczoną dla najszerzych rzesz ludzi pracy.

(Według czasopisma „Sowietskaja Kultura”, Nr 37)

»Mój samochód świadczy o mnie«

Pod tym hasłem przystępują do współzawodnictwa kierowcy PKS

Coraz bardziej rozwija się w naszym województwie współzawodnictwo pod hasłem „Mój samochód świadczy o mnie”...

Na szczególne wyróżnienie zasługują kierowcy z rzeszowskiej ekspozytury PKS, którzy otrzymali za sumienną pracę odznakę wzorowego kierowcy.

oraz Władysław Zborowski. Poważne osiągnięcia ma również Piotr Zmido, który przejechał na samochodzie „Leyland” ponad 240 tysięcy km przy normie obowiązującej 140 tysięcy km...

Kierowcy PKS podjęli dotychczas przeszło 115 zobowiązań, mających na celu oszczędność paliwa i ogumienia...

wóz w gotowości technicznej przez 28 dni w miesiącu, Marian Sierzynga przejechał na ogumieniu 40 tysięcy km tj. o 16 tysięcy ponad plan...

Krytyka pomogła

W związku z notatką pt. „W kilku wierszach” zamieszczoną w nr. 219 (1328) dotyczącą rzadkiego odwiedzania przez ekipy kinowe gromad: Oriów, Rokietnica, Miększ Stary — OZK wyjaśniono, iż nie jest w stanie obsłużyć wszystkich gromad z powodu niedostatecznej liczby samochodów...

Jeżeli chodzi o gromadę Rokietnicę to została ona ujęta pianem w miesiącu październiku. Pozostałe gromady tj. Oriów i Miększ Stary obsługuje ekipy kinowe nadplanowo.

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Kultura i zobowiązanie” — Prezydium PRN w Lubaczowie donosi, iż powołany do życia komitet świetlicowy zajmie się uruchomieniem i należytym wyposażeniem świetlicy w Uszkowcach.

W powiecie krośnieńskim brakuje nawozów

Przygotowania do siewów jesiennych w powiecie krośnieńskim rozpoczęto jeszcze w czasie żniw. Specjalna komisja Prezydium PRN przeprowadza tygodniowe kontrole stanu przygotowania na poszczególnych gminach...

PGR-ów i w obecnej chwili prace są prawie na ukończeniu. Coraz większa ilość chłopów krośnieńskich przystępuje do kontraktacji roślin przemysłowych.

Jednym mankamentem utrudniającym kampanię siewną w powiecie krośnieńskim to brak nawozów sztucznych.

Problem należytego zaprzatwienia w nawozy powiatu krośnieńskiego jest palący i trzeba go jak najszybciej rozwiązać, jeżeli chcemy, aby plony, na które czekają robotnicy fabryk w całym kraju, w przyszłym roku były również obfite.

Uwaga korespondentów pow. przemyskiego i gorlickiego

W środę, 7 października br. o godz. 16-tej w lokalu Oddziału Redakcji „Nowiny Przemyskie” odbędzie się narada korespondentów miasta i powiatu przemyskiego.

Ze względu na ważność spraw prosimy o punktualne przybycie.

Zamiejscowi uczestnicy narady otrzymają zwrot kosztów podróży.

Dział Korespondentów Robotniczych i Chłopskich

W czwartek 8 października br. o godz. 16-tej w świetlicy Komitetu Powiatowego PZPR w Gorlicach odbędzie się powiatowa narada korespondentów.

Ze względu na ważność spraw prosimy o punktualne i niezawodne przybycie.

Zamiejscowi uczestnicy narady otrzymają zwrot kosztów podróży.

Dział Korespondentów Robotniczych i Chłopskich

Zioła — dodatkowym źródłem dochodu

Dwupokojowy lokal przemyskiego punktu skupu ziół przy Targowicy przesycony jest przyjemnym zapachem różnorodnego zioła. Obok owoców różnej odmiany leży tarcznik, pięknie ususzone liście orzechy, tu znow kwiaty tarcznicznika, powszechnie zwanego centurią, dziurawiec, skrzyp, pokrzywa i inne.

Wśród worków, paczek, przetaków z ziołem krząta się brakarz płaczków skupu ob. Franciszek Kłwoka. Zna on na pamięć wszystkie zioła i potrafi odróżnić prawdziwe ziele od podobnego mu chwastu.

roku tak i teraz przynoszą starannie zebrany i dobrze wysuszony surowiec.

O właśnie w tej chwili w drzwiach pojawia się ob. Kamilla Bębnowa, niosąc ogromny, pękaty worek. Przynosiła suszone liście orzechy, za kilogram których płaci się 8 zł. Ob. Bębnowa jest „namiętnym” zbieraczem. Otrzymawszy pieniądze odchodzi zadowolona, a liście po zważeniu wędrują do przeznaczonego worka.

Dowladujemy się, że do przodujących zbieraczy należą także Aleksandra Kupczyńska i Janina Władka. Szkoła tylko, że tym pożytecznym zagadnieniem mało interesuje się młodzież szkolna. Trzeba więc, aby nauczycielstwo zapoznawało uczniów z gatunkami ziół i mobilizowało ich do starannego zbierania.

E. H.

tatki zdjęto z budynku świetlicy błędnie informującą wywieszke.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie zawiadomiła, iż w związku z notatką pt. „Czy nie za długo?” wydała polecenie oddziałowi drogowemu w Rzeszowie wykonania odwodnienia piwnicy budynku stacyjnego w Strzyżowie.

PZGS „Sch” w Tarnobrzegu, odpowiadając na notatkę zamieszczoną w nr. 208 (1513) naszej gazety w sprawie braku skóry w sklepie w Zaleszaniech, przysłała zawiadomienie informujące, iż wymieniona skóra znajdowała się w magazynie rozdzielczym. Wobec tego przydzielono ją do sklepu w Zaleszaniech i wydano rolnikom. Zaniedbującej swe obowiązki sklepowej udzielono nagany.

Smutne, ale prawdziwe

W Brzozowie znajduje się jedyna księgarnia „Donu Książki”, która zajmuje się nie tylko sprzedażą książek i pod ręczników szkolnych, ale także mała zapewnione lepsze warunki pracy — ściśle mówiąc chodzi o rozszerzenie lokalu na umieszczenie działu papirniczego. Obecnie materiały papiernicze zawałają księgarnię, powodując ciasnotę w sklepie oraz utrudniają dostęp do książek i stoisk reklamowych.

Mając ostrych pracowników placówka „Domu Książki” w Brzozowie niewątpliwie mogłaby poszczycić się jeszcze lepszymi osiągnięciami, gdyby miała zapewnione lepsze warunki pracy — ściśle mówiąc chodzi o rozszerzenie lokalu na umieszczenie działu papirniczego.

O niezbędnym urzędzeniu odpowiedniej wystawy książek i nowości w tych warunkach nie może być mowy. Z tego powodu wiele usiłowań i inicjatyw kierownika E. Drozomirskiego obraca się w niwecz.

A czy nie można zlu zarządzić. Już w drugich drzwiach obok księgarni znajduje się niewielki lokal mieszczący biuro opałowe PSS, które z powodzeniem i bez uszczerbku można by przenieść z Rynku do innego pomieszczenia. Sprawę tę podjęło się załatwić Prezydium MRN w Brzozowie jeszcze jesienią ubiegłego roku — prawdopodobnie nawet podjęto odpowiednią uchwałę. I nlesteły na tym się skończyło. Do dnia dzisiejszego sprawa ta nie została definitywnie załatwiona.

Okazuje się, że w Brzozowie dla dobra unowocześnienia kultury, załatwienie takiej sprawy jak przeniesienie sezonowo pracującego biura do innego lokalu jest rzeczą trudną i niewybaczalną. Czyżby?

Nowy klub korespondentów

W ostatnich dniach powstał w „Sanowagu” klub korespondentów, który w obecnej chwili liczy 8-ciu członków. Praca klubu podzielona jest na informacyjną i interwencyjną. Dla podniesienia poziomu pracy korespondentów przeprowadzane będą szkolenia.

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

TECHNIKUM ŁĘSNICZE Z GŁOGOWA NAJLEPSZYM ZESPOŁEM REJONOWEJ SPARTAKIADY LEKKOATLETYCZNEJ ZS „ZRZYW”

Na starcie rejonowej Spartakiady ZS „Zryw”, która odbyła się w ub. piątek na stadionie „Ogniwa” w Rzeszowie, stanęło 235 zawodników, w tym 135 dziewcząt, reprezentujących Technikum: Handlowe z Łańcuta i Tyczyna, Leśnicze z Głogowa, Finansowe, Statystyczne, Handlowe, Odzieżowe, Gastronomiczne, Mleczarskie, Mechaniczno-Elektryczne. Metalowe WSK i Zasadniczą Szkołę Zawodową z Rzeszowa.

Do uczestników Spartakiady przemówił przedstawiciel ROZS „Zryw” — wizytator DOSZ-u — Cyran, po czym przy dźwiękach hymnu młodzieżowego trójka czołowych sportowców szkolnych — Magierowska, Baran i Tumilowicz — wciągnęła flagę na maszt.

Wyniki, jakie uzyskali sportowcy szkolni, stały na ogół na niezłym poziomie i świadczy o dobrym przygotowaniu młodzieży szkół zawodowych do zdobywania SPO i klas sportowych. Na uwagę zasługuje szczególnie Technikum Leśnicze z Głogowa, — które dzięki troskliwej opiece swego dyrektora Urbana doszło do dobrych wyników. „Leśnicy” mieli w swoim zespole najlep-

szych zawodników Spartakiady w Tumilowiczu, Gazdzie, Skirlińskim, Błaszczyku, którzy zdobyli w sumie najwięcej miejsc czołowych.

Indywidualnie najlepszym zawodnikiem był Szczerba (Technikum Mech.-Elektr. Rzeszów), który wygrał 3 konkurencje.

W siatkówce startowały tylko 3 zespoły, z których najlepszym okazał się zespół siatkarzy Techn. Finans. Rzeszów w składzie: — Skiba, Magierowska, Płonka, Brydak, Pawłowska i Sowa. Drugie miejsce zajęły siatkarze Techn. Handl. z Łańcuta, które stoczyły zwycięską walkę z zwycięzcami. Trzecie miejsce zajęło Techn. Statyst. z Rzeszowa. Wyniki techniczne siatkówki: Techn. Finans. Rzeszów—Techn. Statyst. Rzeszów 2:0 (15:8, 15:13), Techn. Handl. Łańcut—Techn. Statyst. Rzeszów 2:0 (15:8, 15:6), Techn. Finans. Rzeszów—Techn. Handl. Łańcut 2:1 (15:13, 19:21, 15:5).

LEKKOATLETYKA

DZIEWCZĘTA — 60 m: 1) Mędlar (Łańc.) 9,2, 2) Baran (Łańc.) 9,3, 3) Maksymiec (Gastr. Rzesz.) 9,8, 400 m: 1) Kloc (Stal Rz.) — 1.14,0, 2) Kociołek (Handl. Rz.) 1.16,7, 3) Drozd (Handl. Rz.) 1.16,8 Skok w dal, 1) Baran 4,32, 2) Dupała (Handl. Rz.) 3,96, 3) Krupa (Mech.-El. Rz.) 3,94. Skok wzwyż 1) Stęga (Stat. Rz.) 118, 2) Baran 113, 3) Płonka (Fin. Rz.) 113. — Dysk: 1) Fangor (Łańc.) 22,33, 2) Maksymowicz (Handl. Rz.) 21,30,

3) Maziarz (Odzież. Rz.) 16,04. — Rzut granatem: 1) Sowa (Fin. Rz.) 38,32, 2) Bereza (Gastr. Rz.) 34,45, 3) Słowik (Odzież. Rz.) 32,40

CHŁOPCY — 100 m: 1) Szczerba (Mech.-El. Rz.) 12,1, 2) Skirliński (Głogów) 12,2, 3) Chlebuis (WSK Rz.) 12,4. 400 m: 1) Chlebuis 1,02,1, 2) Pezdan (Stat. Rz.) 1,02,4, 3) Czyżo (Zasadn. Szk. Rz.) 1,03,6. 800 m: 1) Szczerba 2,11,8, 2) Błaszczyk (Głogów) 2,19,0, 3) Madej (Głogów) 2,21,5. 1.500 m: 1) Starzak (Zas. Szk. Rz.) 4,56,7, 2) Gazda (Głogów) 4,57,9, 3) Leśnicki (Mlecz. Rz.) 4,58,0. Sztafeta olimpijska: 1) Głogów 3,56,2, 2) Zas. Szkoła Rzeszów 3,59,4, 3) WSK Rzeszów 4,04,1. Skok w dal: 1) Szczerba 5,82, 2) Chlebuis 5,50, 3) Skrzynta (Zas. Szk. Rz.) — Skok wzwyż: 1) Tumilowicz (Głogów) 148, 2) Szary (Głogów) 145, 3) Starzak 142. Dysk: 1) Waszak (Mlecz. Rz.) 44,94, 2) Tumilowicz 42,25, 3) Leśnicki 35,05. Kula: 1) Tumilowicz 12,47, 2) Grzesik (Zas. Szk. Rz.) 12,05, 3) Waszak 11,81. Rzut granatem: 1) Sanajca (Mech.-El. Rz.) 58,70, 2) Tumilowicz — 58,36, 2) Majcher (WSK Rz.) 57,68. Tor przeszkód: 1) Skrzynta 51,2, 2) Gazda (Głogów) 52,2, 3) Puchała (Głogów) 53,8.

A. Kosiorowski

Mecz towarzyski BUDOWLANI PRZEMYSŁ — STAL RZESZÓW 4:3 (2:0)

Bramki dla Budowlanych zdobyli: Droń 2, Czyżowski i Wizerkanluk po 1. Dla Stali Kędra 2 i Kura 1.